

Kompromis w sprawie Karty Nauczyciela jest możliwy?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 01, lipiec 2012 22:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 1589

- *Rozpoczynamy rozmowy ze związkami zawodowymi i stroną samorządową dotyczące Karty nauczyciela*
- zadeklarował wiceminister edukacji narodowej Maciej Jakubowski podczas briefingu, który odbył się w MEN.

O zmiany w Karcie nauczyciela, ustawie regulującej status zawodowy około 600 tys. nauczycieli wnoszą samorządy terytorialne, będące organami prowadzącymi. Ten akt prawny określa sposób nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, awans zawodowy, czas pracy, urlop wypoczynkowy, obowiązki i uprawnienia nauczycieli oraz ich wynagrodzenia.

- *Otrzymaliśmy kilka odmiennych stanowisk dotyczących zmian w Karcie nauczyciela. Wszystkie je analizujemy. Żadne decyzje nie zostały jeszcze podjęte* - zapewnił wiceminister Jakubowski. Wiceminister przyznał, że rozpoczynają się rozmowy z oświatowymi związkami zawodowymi oraz stroną samorządową w sprawie zmian w Karcie nauczyciela. Do pierwszego spotkania ma dojść na początku lipca.

Wiceminister Jakubowski odniósł się również do zapowiedzianej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego akcji protestacyjnej. - *Mam nadzieję że dojdziemy do kompromisu. Jest kilka obszarów, na których porozumienie jest możliwe, choćby w zakresie urlopów dla poratowania zdrowia* - przyznał wiceminister Jakubowski.

Komentarz DWW: Aż trudno w to uwierzyć. Jeszcze niedawno ministerstwo edukacji narodowej odrzucało jakiegokolwiek zmiany w Karcie nauczyciela, a teraz zapowiada kompromis. Jakoś trudno mi jest uwolnić się od wrażenia, że to zapowiedziane akcje protestacyjne ZNP zachęciły ministra Jakubowskiego do rozpoczęcia rozmów.

Obawiam się natomiast, że słowa „dojdziemy do kompromisu” zostały przez ministra nadużyte. Jak powiedział Tadeusz BOY-Żeleński, „Bo w tym cały jest ambaras, żeby dwoje chciało na raz”, a związkowcy nie dopuszczają żadnych zmian, ponieważ dla nich najlepsze jest status quo. Kompromis dotyczy przedstawionych propozycji, a tych nie ma ze strony związków, są natomiast postulaty, bardzo okrojone, zgłaszane przez organy prowadzące, czyli samorządy. Postulaty te są ostro atakowane przez związkowców, więc nie zanoszą się na jakieś porozumienie.

Zgadzam się, że potrzebna jest poważna i rzeczowa dyskusja na temat systemu edukacji, ale na to się raczej nie zanoszą. Ot, po prostu takie harce na edukacyjnym polu. Chciałbym się w tej ocenie mylić, ale niestety wszystko wskazuje, że będę miał rację. I jakoś mnie to nie cieszy.

Źródło informacji: men.gov.pl